

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wie-
rzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Sło-
wo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za po-
średnictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w
obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem
„onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifa-
niczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny

„EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,

KARA WIECZNEGO OGNI

„Jako Sodoma i Gomorra i okoliczne miasta ... wystawione są na przykład, ognia wiecznego
karanie ponosząc.” — Juda 7.

NINIEJSZY artykuł jest przedrukiem (i fotograficznie powiększonym drukiem) z czasopisma *Bibie Students' Monthly*, tom 4, nr 6, wydanego w 1912 roku. Nosiło ono również tytuł *Everybody's Paper* (*Gazeta każdego*) i było wydawane przez Lay-men's Home Missionary Movement (jedna z nazw już wówczas używanych). Otrzymaliśmy ów artykuł dzięki uprzejmości pewnego drogiego Brata, który uważał, że nas zainteresuje, ponieważ jedna cała strona była poświęcona ogłoszeniu o zebraniu publicznym, i fotografii Raymonda G. Jolly'ego w wieku dwudziestu lat, na którym on był mówcą. Brat Jolly był naszym redaktorem w latach 1950 — 1979.

Nasz werset jest jednym z najsilniej przema-
wiających z tych wersetów, o których niegdyś błędnie
sądziliśmy, iż uczą o wiecznych mękach nie
wybranych. Przystępując do badania tego tekstu z
umysłami wypełnionymi błędnymi poglądami o
charakterze Wszechmocnego Stwórcy oraz o Jego
planie wobec ludzkości, łatwo jest opacznie zrozumieć
słowa św. Judy. Te błędne myśli od dziecka były tak
utrwalone w naszych umysłach, że pomimo ich
irracjonalności uważaliśmy je za podstawę teologii.

W podobny sposób przekreślaliśmy, ku naszemu
zamieszaniu i szkodzie, wiele wersetów Pisma
Świętego doszukując się w nich tego, czego nie mówią,
i ignorując to, o czym mówią. Jak na przykład przekazy
Pisma Świętego o tym, że „wszystkich niepobożnych
Bóg wytraci”; że „zapłata za grzech jest śmierć”; że
„dusza, która grzeszy, ta umrze”; że „poza Chrystusem
nie ma wiecznego życia. Wszystkie te i inne teksty były
przez nas wypaczone i przekreślane, przez co tra-

ciły swoją piękną i prostą naukę, z czego powstawały
„doktryny diabelskie”, którymi strasziliśmy siebie i
tych, których nauczaliśmy.

Dziękujemy Bogu, że stopniowo oczy naszego
zrozumienia otwierają się na wielką Prawdę, że
próbowanie Kościoła w obecnym wieku a ogółu
ludzkości w przyszłym wieku ma dowieść czy
zasługują na wieczne życie, czy wieczną śmierć
wieczne zniszczenie — wtóra śmierć, z której nie będzie
odkupienia, nie będzie zmartwychwstania ani powrotu.
Jak oznajmia św. Piotr, ci którzy w niej się znajdują, będą
jak bezrozumne zwierzęta, „sprawione”, aby je złapano
i zniszczono — unicestwiono (2 Piotra 2:12).

Wina i kara Sodomy

Sodoma i okoliczne miasta były krańcowo roz-
pustne i rozwiązłe, dlatego Boska sprawiedliwość
uznała, że nie mogą tak dalej postępować, lecz powinni
się stać przykładem dla innych, lekcją Boskiego
niezadowolenia z wszelkiej rozwiązłości. I w związku z
tym czytamy, że ogień i siarka

spadły z nieba, całkowicie niszcząc te miasta, na miejscu których obecnie znajduje się Morze Martwe. Sodomici zostali unicestwieni, a do naszych czasów przetrwała tylko ich nazwa i historia. Ich zniszczenie „wiecznym ogniem”, niebiańskim ogniem, jaki na nich spadł, było zupełnym zniszczeniem. Ich doświadczenie obrazuje całkowite zniszczenie wszystkich tych, których Bóg ostatecznie odrzuci jako niegodnych wiecznego życia. Nie oznacza to, że na wszystkich spadnie ogień i siarka, lecz że zupełne zniszczenie osiągnie wszystkich potępionych przez Wszchemocnego.

Czy ktoś mógłby przypuszczać, iż św. Juda chciał powiedzieć, że ogień, który zniszczył Sodomę jest wiecznym ogniem? Ktokolwiek myśli, że wciąż jeszcze bucha literalnym płomieniem, powinien spojrzeć na Morze Martwe, by przekonać się, że nie ma tam żadnego ognia. Chodzi o to, że ogień, który jest symbolem zniszczenia, zupełnie dokonał swego dzieła, nie pozostawiając żadnego śladu po ludziach skazanych na zniszczenie.

Wszyscy Sodomici poszli do piekła, do piekła Biblii — do stanu śmierci. Nie poszli do piekła wymyślnego przez naszych praociców w „ciemnych wiekach” — piekła wiecznych mąk. Mamy na ten temat świadectwo Biblii, które tu przedstawimy. Sodomici są teraz nieświadomi, tak jak pozostali umarli, oczekując zmartwychwstania. A okazja zmartwychwstania dla nich nastąpi, tak jak nastąpi dla wszystkich pozostałych istot z rodzaju Adamowego, ponieważ tak jak wszyscy inni są odkupieni drogocenną krwią Chrystusa — ofiarą, jakiej On dopełnił na Kalwarii. Nie są to żadne spekulacje, mamy na ten temat słowa samego Mistrza. Czerpmy naszą wiedzę, naszą mądrość, z właściwego źródła, a wątpliwości i obawy szybko pierzchną.

To nie druga szansa

Przedstawimy świadectwo Biblii dowodzące, że Sodomici zostaną wyzwoleni i powstaną z grobów w czasie pośredniczącego panowania Mesjasza, aby się cieszyć z uczestniczenia w błogosławieństwach, jakie wówczas będą wylane na Izraela i świat, mieć sposobność dojścia do harmonii z Bogiem i uzyskać wieczne życie. Lecz my wiemy, że ktoś natychmiast mógłby powiedzieć: nie, to będzie druga szansa, a Bóg nigdzie nikomu nie obiecał drugiej szansy. Co więcej, niedocenieniem Boskiej władzy byłoby przypuszczenie, że Bóg po poddaniu człowieka jednej próbie i podjęciu decyzji, postanowił wystawić go na kolejną próbę, jak gdyby Boska sprawiedliwość nie była w stanie zadecydować o tym czy człowiek zasłużył, czy nie zasłużył na życie wieczne po jednej próbie lub doświadczeniu.

W pełni zgadzamy się z tym odczuciem, lecz zwracamy uwagę na fakt, że Sodomici nie mieli ani jednej próby, by dowieść, że są godni życia. **Oni** i cały rodzaj ludzki, byli „poczęci w nieprawości, a w grzechu ich poczęły ich matki”. Narodzili się pod wyrokiem: „umierając, śmiercią umrzesz”. Ani oni, ani nikt inny nie może zatem

być poddany próbie na wieczne życie lub wieczną śmierć, dopóki nie zostaną uwolnieni od pierwotnego wyroku śmierci, pod którym wszyscy się urodzili. Nikt nie został zwolniony od tego wyroku śmierci, dopóki nie przyszedł i nie umarł Odkupiciel „sprawiedliwy za niesprawiedliwych”, aby tak jak „przez człowieka śmierć (przyszła), przez człowieka też (przyjdzie) powstanie umarłych”.

Dlatego jedynie ci, którzy urodzili się po dniu Jezusa, mogą być uwolnieni od pierwotnej kary lub poddani próbie na wieczne życie, lub wieczną śmierć. Tylko Kościół podlega takiej propozycji. Zgadzają się z tym słowa Apostoła: „Jeśli byśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy” (tacy ciesząc się swoim udziałem w pierwotnej ofierze, niewłaściwie ją wykorzystali), ale straszliwe niejaki oczekiwanie sądu (wyroku), i zapalenie ognia, który ma pożreć przeciwników Boga” — we wtórej śmierci — Żyd. 10:26,27.

Tak więc, Sodomici nie mieli żadnej próby, aby otrzymać wieczne życie. Nie znali „jedynego imienia pod niebem wśród ludzi, przez które możemy być zbawieni”. Poza tym, większość spośród ludzkości, od dnia Jezusa, nigdy nie słyszała Ewangelii w prawdziwym znaczeniu słowa słyszeć — nigdy jej nie zrozumiała, nigdy też w pełni i właściwie jej nie oceniła.

Łatwiej Sodomitom

Niektórzy mogą się zdziwić, że Jezus mówiąc o sądzie lub próbie świata w nadchodzącym wieku, w okresie Jego pośredniczącego królestwa, oświadczył, że próba ta będzie łatwiejsza dla Sodomitów niż dla wielu z tych ludzi, którym On głosił Ewangelię i którzy także będą mieli udział w korzystaniu z dogodnych sposobności tej wielkiej epoki — wspólnej z Sodomitami sposobności pojednania się z Bogiem i uzyskania wiecznego życia. Jego słowa brzmiały: Biada tobie, Chorazymie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Sodomie i Gomorze te cuda stały, dawno by były w worze i popiele pokutowały. Dlatego powiadam wam: łatwiej będzie Sodomie i Gomorze w dniu sądu (czasie próby świata, w czasie panowania Mesjasza) niż tobie (Mat. 11:22,23). O co więcej moglibyśmy pytać na ten temat? Na jaki większy autorytet moglibyśmy się powołać, jak nie na samego wielkiego Sędziego?

Na nic się zda twierdzenie, że Jezus nie mówił o tych samych rozwiązłych Sodomitach, o których mówi Juda w naszym wersecie. Na nic zda się utrzymywanie, że Jezus miał na myśli niektórych Sodomitów żyjących za Jego dni, ponieważ takich nie było. Mistrz wyraźnie nam mówi: „Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie” (Łuk. 17:29). Gdy nasz Pan oświadcza: „Lżej będzie ziemi Sodomskiej w dzień sądny” niż Kafarnaum i innym miastom, w których głosił Ewangelię, oznacza to, że będzie jednak jakaś szansa dla tych ludzi, którzy Go słyszeli i odrzucili Jego posłannictwo.

„Napisano”

Obecny wiek Ewangelii, który się rozpoczął od cierpień i trudnych do zniesienia doświadczeń naszego Pana, który dalej doświadczał tymi doznaniem Jego naśladowców, ma na celu przygotowanie, wykwalfikowanie tych, którzy będą sędziami świata w przyszłym wieku. Wszyscy oni muszą być rozwinięci w owocach i łaskach Ducha świętego — „cichości, cierpliwości, braterskiej uprzejmości, miłości”, w przeciwnym razie w przyszłości nie będą się nadawali na sędziów ludzkości. Wymaga się, aby oni wszyscy stali się kopiami Odkupiciela, drogiego Syna Bożego. Święty Paweł mówi nam o tym, oświadczając: „Ażaj nie wiecie, iż święci będą sądzili świat?”, i dodaje, że Bóg z góry postanowił, żeby ci wszyscy sędziowie byli kopiami Jego Syna.

Wracając do wersetów Starego Testamentu dostrzegamy, jak Boski Duch podyktował sprawę przyszłej próby Sodomitów jednemu z proroków i sprawił, aby została zapisana dla naszej nauki. Niestety, jak powiedział Jezus, jesteśmy „leniwego serca ku wierzeniu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy” (Łuk. 24:25). Przez Ezechiela Pan wyjaśnił, że kiedy nadejdą czasy restytucji, podczas drugiego adwentu naszego Pana, w chwale Jego królestwa, wtedy, na obecnie odrzucony Izrael, spłyną Boskie błogosławieństwa. Mesjaszowe błogosławieństwa nie tylko będą dla Izraela, ale obejmą wszystkie rodziny ziemi.

Przez tego proroka Pan szczególnie uwydatnił Izraelowi przywrócenie jego dwóch siostrzanych narodów, Sodomy i Samarii. Pan zwrócił uwagę na to, że w dniu ich pychy i pomyślności gardzili tymi siostrzanyimi narodami jako znacznie niższymi od nich, niegodnymi ich uwagi. Lecz w czasach restytucji (Dz.Ap. 3:19-21) radować się będą Boską łaską razem z tymi wcześniej pogardzanymi narodami.

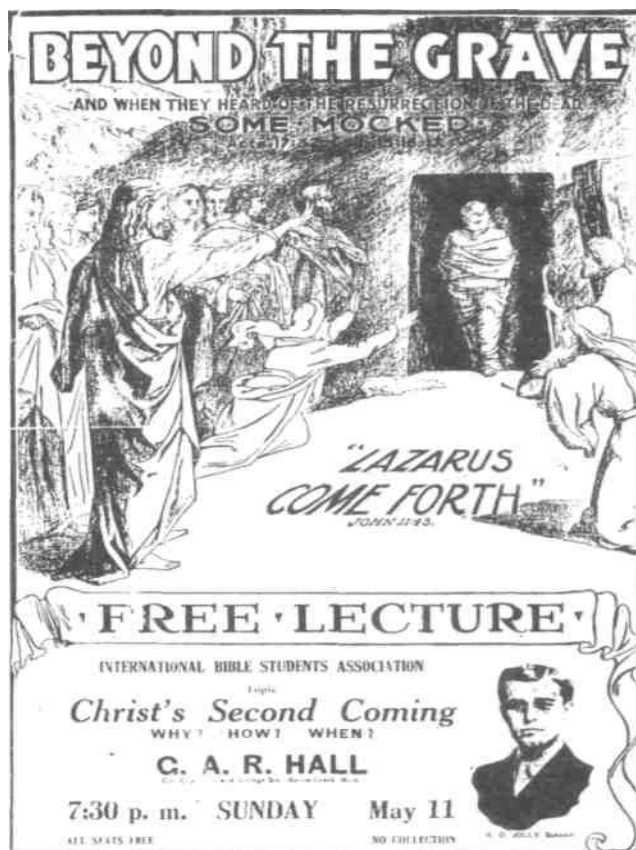
Nasz Pan oświadcza, że nie dzieje się tak z powodu godności którejkolwiek z tych osób, którym On proponował restytucję, lecz z powodu Jego chwalebego charakteru, dla chwały Jego Imienia. Przynotujemy ogólne uwagi, jasne oświadczenie o przyszłych Boskich celach i zauważmy, iż z naciskiem jest powiedziane, że tymi, którzy mają być przywróceniu i błogosławieni, są właśnie te osoby, które zginęły w dniach Lota. Czytamy:

„Sodoma, siostra twoja ... nie czyniła, jakoś ty czyniła ... Oto ta była nieprawość Sodomy, siostry twojej, pycha, sytość chleba i obfitość pokoju ...ręki jednak ubogiego i nędznego nie posilała. Owszem, wyniósłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moim; przetożem je zniósł jako mi się zdało. (Bóg nie uznał za dobre przeniesienie ich do piekła wiecznych mąk, lecz uznał za właściwe zniszczenie ich i uczynienie przykładem zniszczenia tych wszystkich, którzy ostatecznie nie będą się Jemu podobać po poznaniu i skorzystaniu z Jego łaski i sposobności uzyskania wiecznego życia).

Ponoście i ty hańbę swoją, którąś przysądziła

siostronom swoim, dla grzechów swych, którymiś obrzydliwości czyniła bardziej niż one (jak stwierdził Jezus)... Przywróćę zaś więźniów ich (wyprowadzę z więzienia śmierci) ... tedyć też przywidę pojmanych więźniów twoich w pośrodku ich, abyś tak nosiła hańbę twoją, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś je ucieszyła. Siostry twoje, Sodoma i córki jej, wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samaria i córki jej wrócą do pierwszego stanu swego: tedy się też i ty z córkami twymi nawrócisz do pierwszego stanu swego ... Wspomnę na przymierze moje z tobą uczynione za dni młodości twojej i zawrę z tobą przymierze wieczne” (Nowe przymierze Zakonu, którego pośrednikiem będzie Mesjasz i które w Jego pośredniczącym królestwie będzie błogosławić Izraela i wszystkich, którzy przyjdą do Izraela pod zwierzchnictwo wspaniałych warunków tego Nowego Przymierza — Jer. 31:31).

I wspomnisz na drogi twoje i zawstydzisz się, gdy przyjmiesz siostry twoje starsze nad cię i młodsze niż ty, i dam ci je za córki, ale nie według przymierza twego (nie pod twym obecnym 'Przymierzem Zakonu, lecz pod Nowym Przymierzem (Zakonu) i jego lepszym pośrednikiem) ... abyś wspomniła i zawstydziła się i nie mogła więcej otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panujący Pan” — Ezech. 16:48-63.



{Dz.Ap. 17:32; Jan 14:43}

Ten obrazek został zmniejszony z formatu popularnego dziennika.

Długość i szerokość — wysokość i głębokość

Jakże wspaniała na początku wydaje się myśl, że naprawdę mamy dobrego, uprzejmego i miłującego Boga, a nie bezlitosnego i mściwego Boga! Tak bardzo zostaliśmy oszukani w sprawie Jego charakteru przez tradycje przekazywane z przeszłości, że czciliśmy Go ze strachu, zamiast z miłości i oddania.

Na myśl przychodzą nam słowa Pana podane przez proroka: „Nie strachajcie się jako oni, ani się lękajcie”. „Bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się”. „Jako wyższe są niebiosa nad ziemię, tak drogi moje przewyższają drogi wasze, a myśli moje myśli wasze”. O, dzięki Bogu, że tak jest! Przez całą wieczność będziemy wielbić Boga, że nie pozwolił naszym praojcom na zmianę Jego charakteru! On jest ten sam wczoraj, dziś i na zawsze. On się nie zmienia. Wielki, mądry, sprawiedliwy, pełen miłości plan zbawienia ludzkości, jaki obecnie realizuje, jest dokładnie tym samym planem, „który postanowił w samym sobie” przed stworzeniem świata. Plan wybrania Kościoła przez ogniste próby, przez ciasną bramę i wąską ścieżkę, przez dzie-

więtnaście stuleci jest tym, co „postanowił” od początku, ponieważ Apostoł powiada, że On przewidział Kościół w Chrystusie.

Podobnie zostały przewidziane, z góry przeznaczone i szczegółowo przygotowane czasy restytucji, jakie niebawem nadejdą dla ludzkości, tak jak obecnie są wykonywane Jego plany. Koniec będzie wspaniały. Jego imię będzie świeciło pełnym blaskiem, gdy ustąpią mgły i gdy wszędzie Słońce Sprawiedliwości ze zdrowiem na swych skrzydłach, rozpraszając wszelką ciemność, degradację grzechu i przesady.

Jeśli chodzi o tych, którzy poddani Boskim próbom okażą sympatię dla niegodziwości i zostaną Boskim wyrokiem całkowicie zniszczeni przez Odwiecznego, od czego nie będzie żadnego powrotu do poprzedniego stanu, odkupienia czy zmartwychwstania: „Staną się jakoby ich nie było”. Lecz wszyscy chętni i posłuszni dostąpią błogosławieństw Pana aż do uzyskania wiecznego życia — albo na poziomie duchowym jako członkowie Kościoła pierwotnych, albo na poziomie ludzkim jako członkowie zbawionego Izraela, przywróconego do ludzkiej doskonałości.

BS '95,9.

NADZIEJA DLA MIESZKAŃCÓW SODOMY

Jako Sodoma i Gomorra ... wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc” - Juda 7.

SODOMA i okoliczne miasta w najwyższym stopniu były rozwiązłe i rozpustne, i dlatego Boska sprawiedliwość postanowiła, że ich postępowanie nie może tak dalej trwać, lecz powinny stać się przykładem, dla innych lekcją Boskiego niezadowolenia z wszelkiej rozwiązłości. I tak czytamy, że z nieba spadł ogień i siarka, całkowicie niszcząc te miasta (1 Moj. 19:24,25). Sodomici zostali unicestwieni, a do naszych czasów przetrwała jedynie ich nazwa i historia.

Myśl naszego wersetu byłaby jaśniejsza, gdyby oddano ją tak jak w A.R.V.: „Jako Sodoma i Gomorra i okoliczne miasta ... wystawione są jako przykład wiecznego ognia, ponosząc karanie”. Jeszcze jaśniejsza byłaby ta myśl, gdyby te słowa występowały w takiej kolejności: „Jako Sodoma i Gomorra, i okoliczne miasta ... ponosząc karanie, są wystawione jako przykład wiecznego ognia”. Podobnie mówi nam Apostoł Piotr (2 Piotra 2:6), że Bóg „obracając miasta Sodomy i Gomorry w popiół [w ten sposób całkowicie je niszcząc] skazał je na obalenie, czyniąc je przykładem dla tych, którzy później mogliby żyć niepobożnie”.

Rozumiemy więc, że zniszczenie przez Boga mieszkańców tych miast na skutek deszczu ognia, jaki na nich spadł, było całkowitym zniszczeniem. Jako przykład obrazuje ono zupełne unicestwienie przez Boga wszystkich tych, którzy po zbawieniu spod potępienia Adamowego i dojściu do poznania Prawdy (1 Tym. 2:5,6), ostatecznie okazują się niegodni wiecznego życia. Nie znaczy to, że na nich spadnie literalny ogień i siarka, lecz że spot-

ka ich zupełnie zniszczenie, unicestwienie (a nie zachowanie w mękach, czy w inny sposób) duszy i ciała, o czym Biblia naucza w swoich jasnych, dosłownych ustępach, np. Job 31:3; Ps. 9:6 (proroczy); 37:10,35,36,38; 104:35; 145:20; Iz. 1:28; Ezech. 18:4,20; 22:27; Mat. 10:28; Dz.Ap. 3:23; 1 Kor. 3:17; Fil. 3:19; 2 Tes. 1:9; 1 Tym. 6:9; Jak. 4:12; 2 Piotra 2:1,12; 3:16.

CZY JEST JAKAŚ NADZIEJA DLA KOGOKOLWIEK Z NIE ZBAWIONYCH ZMARŁYCH?

W artykule, *Bibie Standard* 182 i 183, z tym pytaniem jako jego tytułem, powtórnie wydrukowanym w książce *The Millenium* (rozdział VI), przedstawiono 21 biblijnych dowodów potwierdzających, że Biblia daje nadzieję rodzajowi Adamowemu, który w tym życiu nie miał sposobności zbawienia i który w różny sposób umierał pod Adamowym wyrokiem śmierci, łącznie z Sodomitami, którzy nigdy nie słyszeli o imieniu Jezus, jedynym imieniu „pod niebem, danym ludziom, przez które byśmy mogli być zbawieni” (Dz.Ap. 4:12). W tym artykule udowodniono, iż Bóg przewidział, że wzbudzenie z grobu i okazję zmartwychwstania otrzymają wszyscy z rodu Adamowego, łącznie z Sodomitami, ponieważ każdy z nich (Żyd. 2:9) został odkupiony drogocenną krwią Chrystusa (1 Piotra 1:19) — dzięki ofierze, którą Jezus zakończył na Kalwarii. To nie są spekulacje, na ten temat mamy słowa samego Mistrza. Czerpmy nasze wiadomości, naszą mądrość z właściwego źródła (Jak. 1:5), a wątpliwości i obawy szybko pierzchną.

Przedstawimy teraz świadectwo Biblii wykazujące, że Sodomici zostaną wyzwoleni i powstaną z grobów (gdzie oni *wszyscy* się znajdują — 1 Moj. 19:24,25; Łuk. 17:29) w czasie pośredniczącego panowania Mesjasza, aby się cieszyć z uczestniczenia w błogosławieństwach, jakie wówczas będą wylane na Izraela i świat oraz mieć *sposobność* dojścia do harmonii z Bogiem i uzyskania wiecznego życia.

TO NIE DRUGA SZANSA

Ktoś może na to powiedzieć: nie, to byłaby druga szansa, a Bóg nigdzie nikomu nie obiecał drugiej szansy. Co więcej, to byłoby umniejszeniem Boskiej władzy, przypuszczeniem, że Bóg po daniu człowiekowi jednej zupełnej próby i podjęciu decyzji, postanawia dać mu kolejną próbę, jak gdyby Boska sprawiedliwość nie była w stanie na podstawie jednej próby określić godności lub niegodności człowieka do wiecznego życia.

W pełni zgadzamy się z tym odczuciem, lecz zwracamy uwagę na fakt, że Sodomici nie mieli ani jednej próby, by dowieść, że są godni życia. Oni i cały rodzaj ludzki urodzili się w grzechu, byli „poczęci w nieprawości, a w grzechu poczęła ich matka ich” (Ps. 51:7). Narodzili się pod wyrokiem „umierając, śmiercią umrzesz” (1 Moj. 2:17). Ani oni, ani nikt inny nie może zatem być poddany próbie na wieczne życie lub wieczną śmierć, dopóki nie zostanie uwolniony od pierwotnego wyroku śmierci, pod którym wszyscy się urodzili (Rzym. 5:19). Nikt nie został zwolniony od tego wyroku śmierci, dopóki nie przyszedł i nie umarł Odkupiciel, „sprawiedliwy za niesprawiedliwych”, aby tak jak „przez człowieka śmierć (przyszła), przez człowieka też (przyjdzie) powstanie umarłych” (1 Piotra 3:18; 1 Kor. 15:21).

Dlatego jedynie ci, którzy urodzili się po dniu Jezusa mogą być uwolnieni od pierwotnej kary i poddani próbie na wieczne życie lub wieczną śmierć. Tylko Kościół podlega takiej propozycji. Zgadzają się z tym słowa Apostołów: „Jeśliśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałyby już ofiara za grzechy (tacy dostąpili i niewłaściwie wykorzystali swój udział w pierwotnej ofierze), ale straszliwe niejake oczekiwanie sądu (wyroku), i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników” Boga we wtórej śmierci (Żyd. 10:26,27). Tak więc, Sodomici nie mieli żadnej próby, aby otrzymać wieczne życie. Nie znali imienia Jezus (Dz.Ap. 4:12). Poza tym większość spośród ludzkości od czasów Jezusa nigdy nie słyszała Ewangelii w prawdziwym znaczeniu słowa *słyszeć* — nigdy jej nie zrozumiała, nigdy w pełni i właściwie jej nie oceniła. A zatem, większość nie miała jeszcze swej próby do wiecznego życia.

DZIEŃ SĄDU ŁATWIEJSZY DLA SODOMITÓW

Niektórzy mogą się zdziwić, że Jezus mówiąc o sądzie świata w czasie nadchodzącego wieku, w okresie pośredniczącego panowania, oświadczył,

że próba ta będzie łatwiejsza dla Sodomitów niż dla niektórych z tych ludzi, którym On głosił Ewangelię i którzy także będą mieli udział w korzystaniu z dogodnych sposobności tej wielkiej epoki — wspólnej z Sodomitami sposobności pojednania się z Bogiem i uzyskania wiecznego życia. W oskarżeniu miast Galilei za ich niewiarę i odrzucenie Jego mesjanizmu, pomimo oczywistych cudów, powiedział:

„Biada tobie Chorazymie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się byli w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawno by w worze i w popiele pokutowały. Wszakże powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny [w czasie próby świata, tysiącletnim królestwie Mesjasza — Dz.Ap. 17:31; 2 Piotra 3:7-12; Mat. 19:28; Łuk. 22:29,30; 2 Tym. 4:1; Obj. 5:9,10; 20:4,6], niżeli wam. A ty Kafarnaum! któreś aż do nieba wywyższone [bardzo zaszczycone przywilejem, okazją, sposobnością i faktem, że Jezus w nim przebywał], aż do piekła [*hadesu*] stracone będziesz; bo gdyby się byli w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, została by aż do dnia dzisiejszego [w ten sposób Jezus pokazuje, że ludzie Sodomy byłiby bardziej skłonni przyjąć wielką łaskę Bożą niż ludzie z Kafarnaum]. Nawet powiadam wam: Iż lżej będzie ziemi Sodomskiej w dzień sądny niżeli tobie [ponieważ Sodoma grzeszyła przeciwko mniejszemu światłu i znajomości]” (Mat. 11:21-24; Łuk. 10:12).

O co więcej moglibyśmy prosić? Na jaki większy autorytet moglibyśmy się powołać, jak nie na samego wielkiego Sędziego? Jeśli Kafarnaum, o którym powiedział, że jest bardziej winne niż Sodoma, ma być błogosławione razem z cielesnym Izraelem (Rzym. 11:26,27), dlaczego Sodomici także nie mieliby być błogosławieni razem ze „*wszystkimi* narodami ziemi” (1 Moj. 22:16-18; Gal. 3:8, 16,29)?

Na nic się zda mówienie, że Jezus nie wspomina o tych samych rozwiązłych Sodomitach, o których mówi Juda w naszym wersecie, lub że Jezus miał na myśli niektórych Sodomitów żyjących za Jego dni, *ponieważ takich nie było*. Pan wyraźnie nam mówi: „Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił *wszystkie*” (Łuk. 17:29). Gdy Jezus oświadcza, że *lżej* będzie Sodomie w dniu sądu niż Kafarnaum i innym miastom, w których głosił Ewangelię, wskazuje że będzie jednak *jakaś szansa* dla tych ludzi, którzy Go słyszeli i odrzucili Jego posłannictwo.

OSTATECZNA PRÓBA SODOMITÓW W PRZYSZŁOŚCI

Bóg podyktował sprawę o przyszłej próbie Sodomitów jednemu z proroków i sprawił, że to zostało zapisane dla naszej nauki (Rzym. 15:4). Niestety, jak powiedział Jezus, wielu jest „leniwego serca ku wierzeniu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy” (Łuk. 24:25). Przez proroka Ezechiela Pan wyjaśnił, że kiedy nadejdą czasy powracania do „pierwszego stanu”, czasy restytu-

cji (Dz.Ap. 3:19-21), wtedy na odrzucony w wieku Ewangelii cielesny Izrael (por. Rzym. 11: 26-33), spłyną Boskie błogosławieństwa. Błogosławieństwa Mesjaszowego królestwa nie tylko obejmą cielesnego Izraela, one się rozciągną na „wszystkie rodziny ziemi”, łącznie z Sodomitami.

Bóg wobec Izraela szczególnie położył nacisk na przywrócenie do łask jego dwóch siostrzanych narodów — Sodomy i Samarii. Wskazał też, że w dniach wyniosłości i pomyślności Izrael gardził tymi siostrzanymi narodami, jako znacznie niższymi od niego, niegodnymi jego uwagi. Lecz w czasach restytucji radować się będzie Boską łaską razem z tymi dawniej pogardzanymi narodami. Bóg oznajmił, że oferta restytucji nie jest oczywiście wynikiem godności kogokolwiek z nich, lecz efektem Jego wspaniałego charakteru — dla chwały Jego imienia. Zwróćmy uwagę na to godne uwagi jasne wyrażenie (Ezech. 16:48-63) i zauważmy, iż jest z naciskiem podane, że tymi, którzy mają być przywrócenie do łask i błogosławieni, są właśnie ci, którzy zginęli w dniach Lota:

„Sodoma siostra twoja [Izraela] ... nie czyniła jakoś ty czyniła. Wyniosłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moim; przetożem je zniósł jako mi się zdało [Bóg uznał za właściwe uczynić je przykładem całkowitego zniszczenia wszystkich tych, którzy ostatecznie Jemu nie będą się podobać po skorzystaniu ze sposobności wiecznego życia — Juda 7]. Ponoście i ty [Izrael] hańbę swoją, którąś przysądziła siostronom swoim [narodom Sodomy i Samarii], dla grzechów swych, ... sprawiedliwszymi były niżeli ty; ... Przywrócę zaś więźniów ich ... tedyć też przywiodę pojmanych więźniów twoich w pośrodku ich [z więzienia śmierci, gdyż znajdowali się oni wtedy w więzieniu śmierci; Chrystus przychodzi, by otworzyć drzwi grobu (Jan 5:28,29; Obj. 20:11-13) i uwolnić pojmanych — Iz. 61:1] ... Siostry twoje, Sodoma i córki jej, wrócą się do pierwszego stanu swego, [ta restytucja obejmuje obudzenie z umarłych, ponieważ jak zauważyliśmy wyżej *wszyscy* Sodomici zostali zniszczeni w czasie zniszczenia Sodomy — Łuk. 17:29]”.

Niektórzy pragną korzystać z Boskiego miłosierdzia w Chrystusie w odpuszczeniu ich własnych grzechów i słabości stosownie do większego światła i znajomości, lecz nie mogą sobie wyobrazić, aby taka sama łaska była udzielona pod Nowym Przymierzem innym i to takim jak Sodomici, którzy nigdy nie słyszeli o Jezusie, choć wydaje się, że się zgadzają z oświadczeniem Apostoła, iż Jezus Chrystus z łaski Bożej za *każdego* człowieka śmierci skosztował (Żyd. 2:9). Nie chcą wierzyć Boskiemu zapewnieniu, że On „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni [od potępienia Adamowego] i ku znajomości prawdy przyszli” i że „jest on zbawicielem wszystkich ludzi [spod wyroku śmierci Adamowej, lecz nie na wieki; gdy ten wyrok przez zasługę Jezusa zostanie zdjęty z każdego człowieka, każdy stanie na indywidualnej próbie do życia, a wieczne ży-

cie uzyskają tylko ci, którzy w swej próbie okażą się godni życia], a najczęściej wiernych” (1 Tym. 2:4; 4:10). Ci, którzy pomimo powyższego świadectwa Biblii nie mogą wyobrazić sobie błogosławieństw dla Sodomitów i innych nie wybranych, powinni uważać, by nie znaleźli się wśród tych wspomnianych przez poetę:

*Lecz ludzie czynią Jego miłość wąską
Własnymi fałszywymi ograniczeniami I
wylbrzymiają Jego mściwość Z gorliwością,
jakiej On nie uzna.*

BOSKA OBIETNICA PRZYWRÓCENIA DO ŁASK JEST PEWNA

Niektórzy z nich sugerują, że w prorocztwie Ezech. 16 Bóg na pewno mówił do Żydów ironicznie, dając do zrozumienia, że równie chętnie jak ich przyprowadziłby z powrotem Sodomitów, lecz nikogo nie ma zamiaru przywrócić do życia. Ale zauważmy, że następne wersety nie zgadzają się z takim poglądem. Bóg *obiecuje*: „Wszakże wspomnę na przymierze moje z tobą uczynione za dni młodości twojej i *zawre* z tobą przymierze wieczne [Nowe Przymierze Zakonu, którego pośrednikiem będzie Mesjasz, które pod Jego pośredniczącym królestwem będzie błogosławić cały cielesny Izrael i wszystkich, którzy do niego przyjdą pod wspaniałymi warunkami Nowego Przymierza — Jer. 31:31-40; 32:35²]. I wspomnisz na drogi twoje i zawstydzisz się, gdy przyjmiesz siostry twoje starsze nad cię i młodsze niż ty, i dam ci je za córki, ale nie według przymierza twego [nie pod twym obecnym Przymierzem Zakonu, lecz pod Nowym Przymierzem (Zakonu) z jego lepszym pośrednikiem]. A tak *zawre* przymierze moje z tobą, a dowiesz się, że ja Pan. Abyś wspomniała i zawstydziła się i nie mogła więcej otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, **MÓWI PANUJĄCY PAN** [emfaza dodana]”. Gdy obietnica w taki sposób jest podpisana przez Wielkiego Jehowę, wszyscy którzy dodali do swojej pieczęci, że Bóg jest prawdziwy, mogą się radować w swej pewności z ufnością, ci jednak szczególnie, którzy rozumieją, że te błogosławieństwa Nowego Przymierza zostały potwierdzone przez Boga w Chrystusie, którego drogocenna krew ma zapieczętować to Przymierze. (Zob. *Boski plan wieków*, roz.VI).

„BÓG JEST MIŁOŚCIĄ”

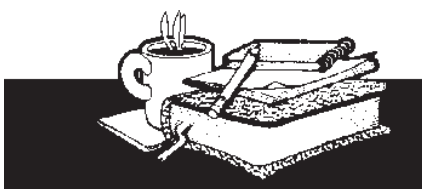
Jakże cudowne na początku się nam wydaje, gdy dochodzimy do wniosku, że mamy dobrego, sprawiedliwego, uprzejmego i miłującego Boga, a nie niesprawiedliwego, bezlitosnego i mściwego! Słowami poety możemy szczerze powiedzieć:

*Miłość Boga jest bowiem szersza niż
miara umysłu człowieka; A serce
Odwiecznego Jest cudownie dobre.*

Niektórzy z nas tak bardzo byli oszukani przekazaną z przeszłości tradycją na temat Boskiego charakteru, że baliśmy się Boga zamiast Go

kochać. Lecz teraz wszystko się zmieniło! Chociaż wciąż mamy bojaźń wobec Boga, w znaczeniu czci, to jednak już się Go nie boimy. „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy, miłości i zdrowego zmysłu”. „Niemaszczy bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń; bo bojaźń ma udęczenie, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości” (2 Tym. 1:7; 1 Jan 4: 18). Przypominają się słowa proroka: „Nie strachajcie się jako oni, ani się lękajcie”; „bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się”; „ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze” (Iz. 8:12; 29:13; 55:9). O, dzięki Bogu, że tak jest! Przez całą wieczność będziemy Go słać za to, że nie zmienił swojego charakteru! O tak, On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na zawsze. On się nie zmienia.

Cieszymy się, że jeśli ci, którzy w Boskich próbach okażą sympatię dla niegodziwości, Boskim wyrokiem zostaną całkowicie zniszczeni przez Odwiecznego, co jest symbolizowane przez



PYTANIA BIBLIJNE

PIEKŁO (HADES) NIE JEST JEZIOREM OGNI

PYTANIE: Czy piekło (*hades*) jest tym samym co jezioro ognia ?

ODPOWIEDŹ: Nie! Niektórzy uczą, że jest to to samo, lecz to jest wielki błąd. Mówiąc o tysiącletnim dniu sądu, Objawiciel mówi nam w duchu proroczym, że „wydało morze umarłych, którzy w nim byli, także śmierć i piekło [*hades, grób*] wydały umarłych, którzy w nich byli; i byli sądzeni każdy według uczynków swoich. A śmierć i piekło [*hades*] wrzucone są w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć” (Obj. 20:13,14). Piekło (*hades*) nie jest oczywiście jeziorem ognia, gdyż jezioro ognia nie może być wrzucone samo do siebie. Taka myśl byłaby równie absurdalna jak twierdzenie, że wąż mógłby pożreć samego siebie, zaczynając od ogona!

Księga Objawienia jest księgą symboli (Obj. 1:1). Rzeczy takie jak świeczniki, gwiazdy, harfy, trąby, błyskawice, grzmoty, grad, rzeki, wody, żaby, bestie, rogi, ptaki, drzewa itd. są symboliczne, a więc muszą być interpretowane zgodnie z symbolicznym użyciem w innych wersetach Pisma Świętego. I tak „ogień” jest używany, aby reprezentował zniszczenie (Sof. 3:8; Mai. 4:1; Mat. 3:11,12), ponieważ jest bardzo niszczącym środkiem. To jest zilustrowane w Liście Apostoła Judy 7, który wyjaśnia, że „Sodoma i Gomorra i okoliczne miasta ... wystawione są na przykład ognia wiecznego, karanie ponosząc”. Mamy tu zatem przykład tego, co oznacza wieczny ogień:

jezioro ognia, które jest „wtóra śmiercią” (Obj. 20:14; 21:8). Od tej śmierci nie będzie żadnego ratunku, odkupienia czy zmartwychwstania: „Staną się jakoby ich nie było” (Abd. 16; Iz. 43:17). Lecz wszyscy chętni i posłuszni dostąpią błogosławieństw Pana w postaci wiecznego życia — albo na poziomie duchowym, jako członkowie Kościoła pierworodnych, albo na poziomie ludzkim, jako członkowie zbawionego świata ludzkości przywróconego do ludzkiej doskonałości.

I tak te dwie klasy będą kolejno cieszyć się niebiańską i ziemską chwałą (1 Kor. 15:40), po nieważ będą nie tylko nowe niebiosa, lecz także nowa ziemia (2 Piotra 3:7,13; Obj. 21:1-7), nowy porządek społeczny na tej planecie, która będzie istniała przez całą wieczność (Kazn.Sal. 1:4; Iz. 45:18; Ps. 119:90; Mat. 5:5). Chwalmy Boga za cudowny plan zbawienia, który przez Jezusa jako cenę okupu, każdemu z rodziny Adama, zapewnia jedną całkowitą i zupełną indywidualną sposobność uzyskania wiecznego życia (Jan 1:9; 12:32; 1 Tym. 2:4-6; Żyd. 2:9). BS 95,12.

nie to, że będzie on wiecznie płonął i nigdy nie dokona zniszczenia, lecz że zniszczenie przez niego będzie wieczne.

Tak więc, jezioro ognia (które w Piśmie Świętym jest także nazywane *gehenna*) reprezentuje wieczne zniszczenie — „wtóra śmierć” (Obj. 20: 14,15; 21:8) — a nie jakiegokolwiek życie. „Śmierć [proces umierania pod potępieniem Adamowym] i piekło [*hades*, stan zapomnienia, pozbawiony świadomości sen śmierci]” będą wrzucone do jeziora ognia, całkowicie zniszczone, gdy wielkie więzienie grobu wyda swoich wszystkich umarłych (Jan 5:28,29), a proces umierania, razem z jego wszystkimi bólami, cierpieniami, wszelkiego rodzaju niedoskonałościami umysłowymi i moralnymi — zakończy się w restytucji, restauracji rodzaju ludzkiego do pełnej ludzkiej doskonałości (1 Kor. 15:26; Dz.Ap. 3:19-21). Dalsze szczegóły wyjaśniające w naszej broszurze *Piekło Biblii* oraz ulotce *Co to jest piekło?*.

JEZUS ZSTĄPIŁ DO PIEKŁA

PYTANIE: „Skład apostołski” o Jezusie podaje „... ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał”. Czy Pismo Święte uczy, że Jezus poszedł do piekła?

ODPOWIEDŹ: Proroctwo zawarte w Ps. 16:10 oznajmia: „Bo nie zostawisz duszy mojej w piekle [*szeolu*]; a nie dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia”. W dniu zesłania Ducha Świętego Apostoł Piotr zwrócił uwagę na to, w jaki sposób to

proroctwo się wypełniło; stwierdził, że Dawid „To przeglądając, powiedział [proroczo, w Ps. 16: 10] o zmartwychwstaniu Chrystusowym, iż nie została dusza jego w piekle [w *Hadesie*; tak więc hebrajskie słowo *szeol* z Ps. 16:10 i greckie słowo *hades* tutaj użyte okazują się równoznaczne], ani ciało jego widziało skażenia” (Dz.Ap. 2:31). A zatem Pismo Święte rzeczywiście naucza, że Jezus poszedł, zstąpił do piekiel (*szeolui* lub *hadesu*), jak uczy o tym „Skład apostołski” (choć nie ma żadnego dowodu, że Apostołowie kiedykolwiek go napisali lub autoryzowali).

JEZUS NIE BYŁ W PIEKLE MĄK

PYTANIE: Czy piekło, do którego poszedł Jezus, jest miejscem wiecznych mąk?

ODPOWIEDŹ: Jeśli karą dla Adama i jego rodzaju, „karą za grzech” nie jest „śmierć”, lecz wieczne życie w mękach, jak wciąż uczą ci, którzy jeszcze nie uwolnili się od tej bluźnierczej średniowiecznej doktryny wiecznych mąk, i jeśli piekło jest miejscem, stanem wiecznych mąk, czego również fałszywie uczą, wówczas nieuchronnym i jedynym logicznym wnioskiem jest, że albo (1) Jezus spłacający dług Adama i jego rodzaju, cierpiący za nasze grzechy, „sprawiedliwy za niesprawiedliwych” (1 Piotra 3:18), wciąż cierpi i wiecznie będzie cierpieł tortury w płomienistym piekle, albo (2) że dług wiecznego życia w takim piekle wiecznych mąk pozostaje

nie spłacony, że zatem Jezus nie stał się naszym Zbawicielem od kary za grzech, że jesteśmy na wieki zgubieni i że wszyscy pójdziemy na wieczne męki.

Dzięki Bogu, że piekło biblijne nie jest miejscem wiecznych mąk! „Dusza, która grzeszy, ta UMRZE”; „zapłatą za grzech jest ŚMIERĆ”; dlatego „Chrystus UMARŁ za nasze grzechy według pism”; „wylał na ŚMIERĆ duszę swoją”; był „U-MARTWIONY ciałem, lecz ożywiony duchem” (Ezech. 18:4,20; Rzym. 6:23; 1 Kor. 15:3; Iz. 53:10,12; 1 Piotra 3:18). Piekło, do którego poszedł Jezus, było biblijnym piekłem (*szeolem*, *Hadesem*), do którego w chwili śmierci idą zarówno źli, jak i dobrzy (1 Moj. 37:35; Job 14:13; 1 Król. 2:6,9). Przekład Poprawiony pozostawia słowa *szeol* i *hades* nie przetłumaczone, lecz wersja Króla Jakuba (oraz BG i ks. J.Wujka) *szeol* i *hades* tłumaczą używając słów *piekło* lub *grób*, pokazując, że znaczą to samo (np. Ps. 49:16; 55:16; 86:13; Iz. 14:9; Jonasz 2:2; 1 Kor. 15:55; Obj. 20:13). Piekłem, do którego poszła dusza Jezusa (Dz.Ap. 2:34; Iz. 53:10,12) i z którego została wzbudzona trzeciego dnia, był stan „snu” (1 Kor. 15:20), zapomnienia, do jakiego poszli także Jego naśladowcy, którzy zmarli (Jan 11:11-14, 39^14; Dz.Ap. 7:60; 1 Kor. 15:18; 1 Tes. 4:14). Dalsze szczegóły w naszych broszurach *Gdzie są umarli?* i *Życie i nieśmiertelność*.

BS '95,14.

Które piekło jest piekłem biblijnym ?

TO



Stan śmierci w grobie

NIE TO



Piekło ciemnych wieków